

Sygn. akt II Ka 64/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk
Protokolant	-	st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Roberta Tkaczyńskiego, po rozpoznaniu w dniu 18 IV 2018 r. sprawy **B. M.** oskarżonego o czyn z art. 193 k.k., na skutek apelacji obrońcy oskarżonego, od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z 05 grudnia 2017 r. wydanego w sprawie II K 274/17,

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Łasku do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 64/18

UZASADNIENIE

Kwestionowanym wyrokiem opublikowanym 05 grudnia 2017 r. w sprawie II K 274/17 Sąd Rejonowy w Łasku uznał B. M. za winnego dokonania zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu polegającego na tym, że: 28 marca 2017 r. we W. wdarł się do domu należącego do M. W. i B. W. czym dokonał zakłócenia miru domowego, to jest występku wyczerpującego dyspozycję art. 193 k.k. i za to na podstawie wskazanego przepisu Sąd Rejonowy w Łasku wymierzył mu karę 3 m-cy pozbawienia wolności na poczet wykonania której zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w ramach zatrzymania w dochodzeniu. Nadto zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania w całości, a także rozstrzygnął o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu.

W ustawowym terminie, wyrok w całości na korzyść oskarżonego zaskarżyła jego obrońca zarzucając orzeczeniu:

1. Na zasadzie art. 438 pkt. 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

a. art. 193 kk poprzez niezasadne zastosowanie i przyjęcie, iż oskarżony w opisanym dniu i miejscu wdarł się do domu należącego do M. W. i B. W., czym dokonał zakłócenia miru domowego, podczas gdy oskarżony nie popełnił czynu z art. 193 kk w przypisanym w pkt 1 zaskarżonego wyroku zakresie,

b. obrazę przepisów prawa materialnego art. 28 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy oskarżony, jak wynika z okoliczności faktycznych sprawy, działał pod wpływem takiego błędu,

2. Na zasadzie art. 438 pkt. 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary poprzez nie wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju, tj. grzywny albo ograniczenia wolności i zastosowanie wobec B. M. kary pozbawienia wolności, podczas gdy dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary wystarczające byłoby orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju, w wymiarze według uznania Sadu, przewidzianej w art. 193 kk,

3. obrazę przepisów prawa materialnego art. 58 § 1 kk oraz art. 53 § 1 kk poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, pomimo iż powyższa ustawa przewiduje możliwość wyboru

rodzaju kary, zarzucane przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, a inna, łagodniejszego rodzaju kara, może spełnić wobec B. M. cele kary, a także poprzez orzeczenie kary zbyt dolegliwej, przekraczającej stopień winy oskarżonego.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, ewentualnie o wymierzenie oskarżonemu za przypisany czyn kary łagodniejszego rodzaju, grzywny albo ograniczenia wolności, w wymiarze według uznania sądu oraz o zaliczenie na poczet jej wykonania okresu rzeczywistego pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W następstwie rozpoznania apelacji Sąd Okręgowy stwierdził, iż wyrok wydany w niniejszej w sprawie, nie może się ostać i to pomimo tego, że sam środek odwoławczy od niego wniesiony, nie jest pozbawiony wad. Apelacja została bowiem oparta na naruszeniu prawa materialnego art. 193 kk, podczas gdy już z samego sformułowania zarzutów, a dalej z treści uzasadnienia wynika, że skarżąca kwestionuje poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne, co do faktu popełnienia czynu, a zatem podstawę zaskarżenia powinien stanowić art. 438 pkt 3 k.p.k.

Niezależnie jednak od treści postawionych w środku odwoławczym zarzutów, zauważyć należy, że w niniejszym postępowaniu zachodzi poważny błąd logiczny, skutkujący rażąco niesprawiedliwością wyroku (art. 440 k.p.k.). W kontekście zarzucanego i przypisywanego oskarżonemu występku naruszenia miru domowego fakt, że korespondencja sądowa była doręczana oskarżonemu na adres (...), a więc w miejsce, gdzie oskarżony w konsekwencji eksmisji i wymeldowania, a także zgodnie z brzmieniem zarzutu, nie miał prawa przebywać, razi irracjonalnością. Powyższe winno wzbudzić czujności Sądu Rejonowego, skoro żadne z pism przesyłanych na adres zamieszkania oskarżonego nie zostało przez B. M. odebrane. Skoro oskarżonemu czyni się zarzut naruszenia miru domowego w odniesieniu do określonej posesji to akceptowanie wskazania adresu tej posesji, jako adresu zamieszkania, zakrawa na, wyłumaczalne wyłącznie rutyną, kuriozum. Przecież, by zawiadomienie o przesyłce (awizo) można było uznać za prawidłowe warunkiem jest, by adresat miał dostęp do skrzynki pocztowej.

W konsekwencji powyższego, w toku procedowania doszło do uchybień, które naruszały prawo oskarżonego do obrony. To, wobec faktycznej i prawnej wadliwości czynność zawiadomienia oskarżonego o czynnościach procesowych skutkującej jego niestawiennictwem, miał istotny wpływ na treść wyroku. Już z tego powodu rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Łasku zasługuje na uchylenie, bowiem treść przepisu art. 440 k.p.k. pozwala na stwierdzenie, że nie odwołuje się on jedynie do sprawiedliwości materialnej, ale również do sprawiedliwości formalnej (proceduralnej). Co nie znaczy, że materialna zawartość kwestionowanego orzeczenia nie wymaga interwencji sądu odwoławczego, bowiem i takowa w niniejszej sprawie musiała zaistnieć.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy ma poważne braki, których Sąd I instancji nie dostrzegł. Najkrócej rzecz ujmując zebrany przez Sąd I Instancji materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie czasu i sposobu przestępnego działania oskarżonego. Sąd Rejonowy nie dysponował dowodem, pozwalającym na ustalenie tego w jaki B. M. wyczerpał znamiona czynu w postaci „wdarcia się”. Po lekturze uzasadnienia skarżonego rozstrzygnięcia można powziąć przekonanie, że Sąd I instancji utożsamia czynność „wdarcia się” z samym przyznaniem przez oskarżonego faktu, iż przebywał on na terenie nieruchomości należącej obecnie do Państwa W.. Biorąc tymczasem pod uwagę, że przez wdarcie się należy rozumieć wejście w dowolny sposób do cudzego miejsca chronionego wbrew woli uprawnionego (B., Karnoprawna, s. 103) czujność Sądu powinna wzbudzić treść zeznań M. M. złożonych w dochodzeniu, z których wynika, że „w znajdującym się domu na sprzedanej posesji B. często przebywa...”, a świadek takie sytuacje często widywał i za każdym razem informował o nich pokrzywdzonego. Sam pokrzywdzony zaś nigdy nie informował świadka o tym, że nie chce, by oskarżony przebywał w starym domu (k. 18v-19). Z kolei z zeznań M. W. złożonych w dochodzeniu wynika, że od 2016 r. do dnia zdarzenia nieruchomość we (...) nie była zamieszkała, a także i to, że M. M. w dniu zdarzenia poinformował zawiadamiającego o tym, że oskarżony przebywa na terenie nieruchomości (k. 2v-3). Pokrzywdzony wskazał w zawiadomieniu, że oskarżony wdarł się do jego domu (k. 1). Sąd I instancji to bezwiednie przejął, nie dokonując dalszych ustaleń, co do daty i sposobu wdarcia się B. M. do

nieruchomości we (...). Stało się tak pomimo wskazania przez B. W., że dom od czasu eksmisji oskarżonego był zamknięty na kłódkę, a świadek nie wie jak oskarżony mógł ją pokonać, gdyż kłódki tej nie było już na drzwiach w dniu interwencji policji, wskazując jednocześnie, że B. M. na pewno nie miał do niej klucza (k. 57v).

Sąd I instancji ustalił przy tym, że oskarżony wdarł się do domu należącego do M. W. i B. W. w dniu 28 marca 2017 r., podczas gdy sam oskarżony w wyjaśnieniach, których wiarygodności, co istotne, sąd nie zakwestionował przyznał, że mieszkał w nim (k. 49), a przy tym fakt częstego przebywania tam oskarżonego, także przed 28 marca 2017 r. znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. M. złożonych w dochodzeniu: „w znajdującym się domu na sprzedanej posesji B. często przebywa...” (k. 18v-19) – z tym założeniem, iż świadek ten nie tyle informował o częstym przebywaniu oskarżonego na terenie nieruchomości, a o tym że często widywał oskarżonego na terenie rzeczzonej posesji. Ta rozbieżność, co do czasu popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego również nie została w toku postępowania wyjaśniona, i to pomimo, że z dowodów, których wiarygodności nie zakwestionowano wynika, że wokół domu były porzucane rzeczy oskarżonego („Wokół domu i sieni miał różnego rodzaju przedmioty jak kije, siekiery, widły...” – zeznania M. W., k. 21). To zaś czyni wątpliwy ustalenie, że do czynu doszło 28 marca 2017 r. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy przyjąć, że jeśli nawet wdarcie (w rozumieniu art. 193 k.p.k.) nastąpiło, to nie miało miejsca 28 marca 2017 r. a wcześniej, choć oczywiście po dacie eksmisji.

Sąd I instancji ponownie rozpoznając sprawę powinien zatem bezwzględnie ustalić prawidłowy adres zamieszkania lub stałego pobytu oskarżonego, na który będzie wysyłana korespondencja, a także oznaczyć w jaki sposób nastąpiła realizacja znamion czynu w postaci „wdarcia się” i w jakim czasie występ z art. 193 kk został popełniony. Jednocześnie Sąd ten będzie miał na uwadze konsekwencje wskazania czasu popełnienia przez oskarżonego czynu na konkretny dzień, skoro wyrok Sądu I Instancji został zakwestionowany wyłącznie apelacją wniesioną na korzyść oskarżonego.